

Księga Hioba

Rozdział 42

Wyznanie Joba

1. Wtedy Job odpowiedział Panu, mówiąc: 2. Wiem, że Ty możesz wszystko i że żaden twój zamysł nie jest dla ciebie niewykonalny. 3. Któż jest w stanie zaciemnić twój zamysł nierozsądną mową? Aleć to ja mówiłem nierozumnie o rzeczach cudownych dla mnie, których nie rozumiem. 4. Słuchaj, proszę. I ja chcę mówić; będę cię pytał, a Ty racz mię pouczyć! 5. Tylko ze słyszenia wiedziałem o tobie, lecz teraz moje oko ujrzało cię. 6. Przeto odwołuję moje słowa i kajam się w prochu i popiele. 7. A gdy Pan wypowiedział do Joba te słowa, odezwał się Pan do Elifaza z Temanu: Mój gniew zapłonął przeciwko tobie i przeciwko dwom twoim przyjaciółom, ponieważ nie mówiliście o mnie prawdy, jak mój sługa Job. 8. Dlatego teraz weźcie sobie siedem byków i siedem baranów, idźcie do mojego sługi Joba i złóżcie je na ofiarę całopalną za siebie; a Job, mój sługa, będzie się modlił za was, gdyż tylko jego modlitwy wysłucham, by nie uczynić wam czegoś złego, gdyż nie mówiliście o mnie prawdy, jak mój sługa Job. 9. I poszli Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naama i uczynili to, co im polecił Pan. A Pan wysłuchał Joba.

Bóg przywraca szczęście Joba

10. Pan zmienił los Joba, gdy wstawiał się za swoimi przyjaciółmi. I rozmnożył Pan Jobowi w dwójnasób wszystko, co posiadał. 11. Wtedy przyszli do niego wszyscy jego bracia, wszystkie jego siostry i wszyscy jego dawni znajomi, i jedli z nim chleb w jego domu. I wyrażając mu swoje współczucie, pocieszali go z powodu wszystkich nieszczęść, które Pan zesłał na niego. I dał mu każdy z nich po jednym srebrniku i po jednym złotym pierścieniu. 12. A Pan błogosławił ostatnie lata Joba więcej aniżeli początkowe, tak iż miał czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc par wołów i tysiąc oślic. 13. Miał także siedmiu synów i trzy córki. 14. I nazwał pierwszą Jemima (gołąbek), drugą Kesja (miły zapach), a trzecią Kerenhappuch (flakonik do pachnideł). 15. W całym kraju nie było tak pięknych kobiet jak córki Joba. I dał im ojciec ich dział dziedziczny wśród ich braci. 16. Potem żył Job jeszcze sto czterdzieści lat i oglądał swoje dzieci i swoich wnuków aż do czwartego pokolenia. 17. I umarł Job stary i syty dni.